

Olszewski, Wiesław

"Azja-Pacyfik" 1998, t. 1 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 32/1, 231-233

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY RECENZYJNE I RECENZJE

„Azja — Pacyfik” 1998, t. 1, ss. 361 + 8 nlb.

Już w 1576 r. Charles de Brosse w swoim dziele *Histoire des navigations aux terres australes* postrzegał jako jedność rozległe obszary Azji Południowo-Wschodniej, Oceanu Indyjskiego i Pacyfiku. Regionowi temu przydał on zapomnianą już dziś, choć wiek temu żywą, nazwę Australazji. Choć był to termin jedynie geograficzny, widzenie Brossesa, w szeroko rozumianym sensie, wyprzedziło wyraźnie widoczną w czasach obecnych integrację tzw. Strefy Azji i Pacyfiku, znacznie zresztą rozszerzonej. To umowne pojęcie obejmuje aktualnie kraje sięgające Oceanu Wielkiego, zarówno na jego wschodzie, takie jak: USA, Kanada czy liczne państwa Ameryki Łacińskiej, jak i na zachodzie, w tym Rosję, Japonię, Chiny i Azję Południowo-Wschodnią. Granic olbrzymiego regionu z Australią, Nową Zelandią i Oceanią w części południowej nie wyznacza zresztą geografia, gdyż ze względu na powiązania gospodarcze sięga do „wnętrza” kontynentu azjatyckiego. Integracja Strefy Azji i Pacyfiku jest już zaawansowana i wiąże się ona zarówno z Układem o Współpracy Gospodarczej Azja — Pacyfik, tj. APEC, jak i wieloma innymi tego typu porozumieniami i powiązaniem. Wszystko wskazuje, iż nadchodzące stulecie stanie się „wiekiem Azji i Pacyfiku”. Jak się przypuszcza, u schyłku pierwszego ćwierćwiecza XXI w. dwie trzecie światowej wartości dóbr i usług będzie się wytwarzać w tym regionie. Już obecnie zamieszkuje go trzecia część ludności świata, a wytwarza on przeszło połowę ogólnego PKB. Nic dziwnego zatem, iż zainteresowanie nim ogromnie wzrasta.

Rocznik „Azja — Pacyfik” jest czasopismem nowym, którego pierwszy tom ukazał się w 1998 r. Wydaje go dość znane już Towarzystwo Azji i Pacyfiku. Zgodnie z tytułem, pismo zajmuje się „społeczeństwem — polityką — gospodarką”, choć nie sprecyzowano i nie całkiem wynika to z treści, w jakim przedziale czasowym. Układ pisma jest raczej tradycyjny, z podziałem na „Artykuły”, „Materiały”, „Recenzje”, „Nowe książki”, „Kronikę” oraz „Informacje o autorach”. Ci ostatni, przynajmniej w pierwszym numerze, wywodzą się głównie, choć nie wyłącznie, z kręgu Towarzystwa Azji i Pacyfiku. Znaczącą część publikacji zajmują prace K. Gawlikowskiego (aż 4), choć myślę, że z czasem różnych autorów będzie więcej.

W grupie artykułów znajduje się tematyka chińska, japońska, a dwa z nich (K. Gawlikowski i K. Tomala) dotyczą problemu praw człowieka w Chinach. Oba stanowią swoistą całość, gdyż pierwszy z nich dotyczy teoretycznych przesłanek, drugi zaś — praktycznej realizacji w warunkach ChRL. Szczególnie gruntowna jest rozprawa Gawlikowskiego *Problem praw człowieka z azjatyckiej perspektywy*. Sam artykuł jest może nie do końca trafny, gdyż w istocie Autor niemal wyłącznie zajął się chińskim kręgiem kulturowym, nieprecyzyjność ta nie rzutuje jednakże na ocenę samego tekstu. Wywód jest bowiem wnikliwy, rozległy i poparty obszerną literaturą przedmiotu. Niezależnie od pozytywnej oceny pewien niedosyt stwarza brak uwa-

runkowań gospodarczych, które legły u podstaw tak typowego dla chińskiego kręgu kulturowego usytuowania jednostki i jej praw. W świetle niektórych ocen jest to zagadnienie o kluczowym znaczeniu. „Mokre” uprawy ryżu wymagały bowiem szczególnych form organizacyjnych, które już same z siebie podporządkowywały jednostkę zbiorowości. Bez państwa, na rzecz którego ograniczano własną wolność, trudno było wyobrazić sobie budowanie systemów nawadniających. W tym sensie kolektywizm i komunizm oraz związana z nimi koncepcja praw człowieka mogłyby obumrzeć wraz ze zmianą sposobu produkcji, na co na razie nie zanoszą się. Jest rzeczą ciekawą, że w tych samych Chinach, na obszarach zamieszkałych przez mniejszości etniczne, nadal uprawiające „ryż górski”, w mało wydajnym systemie „suchym”, znaczenie jednostki i jej prawa są daleko większe. Ten sam Autor w „azjatyckim dziedzictwie” prezentuje jeden z aspektów strategicznych przemyśleń Sun Zi (tj. Mistrza Sun), czemu towarzyszy tłumaczenie wyjątków z oryginału.

W „Dyskusjach i polemikach” artykuł Adama W. Jelonka — *Ofiary rewolucji Czerwonych Khmerów w Kambodży* prezentuje próbę obiektywnej oceny. Na podstawie dość rozproszonego materiału jego Autor usiłuje rozstrzygnąć dyskusyjną kwestię liczby ofiar śmiertelnych kambodżańskiego reżimu. Rozbieżności są ogromne, gdyż poza szacunkami właściwie nie istnieją żadne dane. Rzecz rozpatrywana jest przez Jelonka wnikliwie, choć ostateczne ustalenia, i to niezależnie od poprawności wywodu, komplikuje brak danych wyjściowych. Bardzo poważne rozbieżności wykazują już warunki ludności Kambodży sprzed 1970 r., gdyż jedyny spis przeprowadzony został w 1962 r. Równie zróżnicowana jest liczba ofiar wojny z lat 1970-1975, co pozostawia wszelkie próby ocen w kręgu spekulacji. Trudno powiedzieć, na jakiej podstawie FAO szacowało przyrost naturalny w czasach Czerwonych Khmerów na 30%, gdyż w świetle innych koncepcji wywołany nadmiernie ciężką pracą spadek dzietności kobiet był tak znaczący, że w połączeniu z ofiarami głodu Kambodża mogła wejść w fazę przyrostu ujemnego. Nie mniej skomplikowane są ustalenia liczbowe z tytułu pośredniej odpowiedzialności czerwonychkhmerskiego reżimu.

W grupie recenzji na szczególną uwagę zasługują dwie: *Historia Chin, nowe spojrzenie* — J. K. Fairbanka oraz *Prywatne życie przewodniczącego Mao* — Li Zhisui, obie autorstwa K. Gawlikowskiego. Analizując znane wspomnienia Li Zhisui, autor recenzji korzystał z porównań, które umożliwiają inne relacje o życiu prywatnym Mao. Wyniki tego są nader interesujące, gdyż nawet pobieżne zapoznanie się z recenzowaną książką nasuwa przypuszczenie co do ingerencji redakcji oraz przekłamań Autora. Pod względem merytorycznym recenzja ta stanowi przykład w swojej grupie ze względu na polemiczny charakter, coraz częściej zastępowany przez opis.

Tym, czego wyraźnie brakuje w piśmie, jest kalendarium ważniejszych wydarzeń w strefie Azji i Pacyfiku. Ich opracowanie w wymiarze roku stworzyłoby pewną zamkniętą całość. Zestawienie to byłoby zresztą unikatowe w Polsce, gdzie zainteresowani bieżącymi wydarzeniami w odległych częściach świata skazani są na trudno dostępne kroniki w typie „Keesing's Report of World Events”. Nie jest to przecież zbyt trudne, natomiast końcowy efekt — znaczący.

Należy życzyć redakcji czasopisma nie tylko wytrwałości i sukcesów, co zależy od niej samej, ale również szczęścia. W przeszłości podejmowano już bowiem rozmaite próby wykreowania czasopism o tej tematyce, które, niestety, z przyczyn finansowych, zakończyły się niepowodzeniem. W Polsce widoczny jest zresztą niedostatek periodyków odnoszących się do dziejów powszechnych, nie mówiąc o regionach odległych kulturowo. Wynika to z ukształtowanych od lat zainteresowań, które jednakże należałoby zmieniać. Nikomu nie przystojują wąskie horyzonty, ograniczone do zainteresowań sobą lub co najwyżej sąsiadami. Być może

czasopisma takie, jak „Azja — Pacyfik” ukształtują nowego odbiorcę, o nietradycyjnych potrzebach poznania, czemu sprzyja również atrakcyjna szata graficzna.

Wiesław Olszewski

Poznań

China and Japan, History, trends and prospects, edited by Christopher Howe, Oxford 1996, Clarendon Paperbacks, ss. 203

Na zachodnim rynku księgarskim ukazała się interesująca praca zbiorowa, poświęcona analizie stosunków chińsko-japońskich, na którą złożyły się oryginalne artykuły przedstawione na konferencji zorganizowanej przez Briana Hooka dla „China Quarterly” w Tokio, w styczniu 1990 r., oraz artykuły, które powstały w późniejszym czasie. Zamiarem autorów tejsze pracy było możliwie pełne przedstawienie stosunków pomiędzy Chinami i Japonią od wznowienia kontaktów dyplomatycznych pomiędzy nimi w 1885 r. do połowy lat 90. bieżącego wieku. Należy tu od razu odnotować, że założenie to zostało w znacznej mierze zrealizowane.

W artykule wstępnym, zatytułowanym *Zmiany politycznej ekonomii w stosunkach chińsko-japońskich: długofalowe spojrzenie*, Christopher Howe, profesor ekonomii z Uniwersytetu Londyńskiego, przedstawił krótko sześć faz historii kontaktów pomiędzy obu krajami w szerszym horyzoncie czasowym (s. 3). Pierwszą fazę nazwał tradycyjną. Rozpoczyna się ona z początkiem pierwszego tysiąclecia n.e. i kończy w XIX w. wraz z otwieraniem portów dalekowschodnich dla mocarstw zachodnich zgodnie z podpisanymi wówczas porozumieniami i z zapoczątkowaniem okresu Meiji w Japonii. Druga faza obejmuje ponowne dostosowywanie się obu krajów, a rozciąga się od przełomowych wydarzeń drugiej połowy XIX w. do I wojny światowej. Niemniej jednak Autor czyni zastrzeżenie, że właściwszą cezurą czasową kończącą tę fazę jest 1916 r. (właściwie 1915 r. — błędna data pojawiła się prawdopodobnie w druku), kiedy Japonia wysunęła *dwadzieścia jeden żądań* wobec Chin, tym samym rozpoczynając nowy poziom zaangażowania japońskiej polityki interwencyjnej w Chinach, która to ostatecznie doprowadziła do wojny japońsko-chińskiej w 1937 r. Trzecia faza — powojenna i wojenna obejmuje lata 1918-1945. W jej trakcie Japonia realizuje swoje ambicje dotyczące rozwoju obszernego terytorialnie imperium w Azji, co kończy się jej klęską. Czwarta faza rozpoczyna się od prób odnowienia kontaktów gospodarczych w latach 50., a kończy wznowieniem stosunków dyplomatycznych w 1972 r. Piąta faza rozciąga się natomiast od wznowienia normalnych stosunków w 1972 r. do połowy lat 80. Na koniec Autor wymienia ostatnią, współczesną fazę. Zarysowanie tych sześciu faz z pewnością porządkuje w określonych ramach czasowych stosunki japońsko-chińskie. Niemniej jednak ich podział jest umowny i może wzbudzać kontrowersje. O ile pierwsze cztery wymienione fazy raczej nie budzą większych zastrzeżeń, o tyle do kolejnych można je wysunąć. Piąty okres, według Christophera Howe'a, rozciąga się od 1972 r. do połowy lat 80. Rok 1972 był rokiem wznowienia stosunków dyplomatycznych, a tym samym normalnych stosunków pomiędzy Japonią i Chinami. Należy jednak wspomnieć, że całkowita normalizacja stosunków pomiędzy nimi nastąpiła w sierpniu 1978 r., kiedy został zawarty Traktat o pokoju i przyjaźni pomiędzy Chińską Republiką Ludową i Japonią. Ponadto, biorąc nawet pod uwagę stosunki gospodarcze pomiędzy obu krajami i uznając fakt, że od czasu nawiązania stosunków dyplomatycznych nastąpił dynamiczny rozwój obrotów handlowych pomiędzy nimi, to jednak 1978 r., a konkretnie Dziesięcioletnie porozumienie handlowe z tego roku, które Autor wyróżnia, stanowi jakościowy przełom